Grzyby smakują, trują, odlatują. I myślą. "Austeria" w Akademii Teatralnej

SPEKTAKL 05.12.2022, 20:14

20 ZDJĘĆ
AGENCJA wyborcza.pl

Na spektakl dyplomowy IV roku kierunku aktorskiego, pt. 'Austeria' w reż. Sebastiana Majewskiego zaprasza białostocka Akademia Teatralna (Fot. Agnieszka Sadowska / Agencja Wyborcza.pl)

Monika Żmijewska

0

AKADEMIA TEATRALNA

BIAŁYSTOK

SPEKTAKL

TEATR

Tajemnicza gospoda, tajemniczy gospodarze i gość - zdezorientowany, w trudnym okresie swego życia, który mierzy się z przeszłością i teraźniejszością. Na spektakl dyplomowy IV roku kierunku aktorskiego, pt. "Austeria" w reż. Sebastiana Majewskiego zaprasza białostocka Akademia Teatralna.

Spektakle „Austerii": 10-11 grudnia, godz. 19 (premiera), 13-16 grudnia, godz. 19 oraz 17-18 grudnia, godz. 18. Kolejne pokazy w styczniu i lutym.

Miejsce akcji spektaklu rzeczywiście jest intrygujące – padają nazwy: lodowa szczelina, czterotysięcznik, gospoda. Historia dzieje się jednak na wielu poziomach, w różnych miejscach – gdzieś między Austrią a Australią, również w Polsce, miejscu urodzenia głównego bohatera, w jego głowie, myślach, wspomnieniach przywoływanych przez gospodarzy. A ci – barwne istoty, odziane we włóczkowe zawoje i chusty – sprawiają wrażenie jeszcze bardziej nieoczywistych i tajemniczych niż samo miejsce, do którego trafia główny bohater. To bowiem... grzyby.

REKLAMA

REKLAMA

Szaleństwo jednej nocy i kac o poranku w pewnym przybytku. Wrócił Hotel Ritz, i to jak!

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Taki wybór bohaterów od razu otwiera różnorodne skojarzenia – w końcu grzyby to fascynujący świat rządzący się własnymi prawami, źródło rozkoszy podniebienia, odlotów, kreacji, ale też zatruć, zepsucia, złudy i deformacji.

To tylko pierwsze myśli i tropy, tak naprawdę o tym, co robią tajemnicze byty w spektaklu „Austeria", co to za przestrzeń, w której dochodzi do spotkania, i na czym polega koncept tej wielowarstwowej historii – widzowie dowiedzą się, oglądając spektakle dopiero w pełnym wymiarze. W poniedziałek (5 grudnia) studenci IV roku AT wraz z reżyserem pokazali dziennikarzom dwa fragmenty przedstawienia, w całości zobaczyć je można będzie w weekend (10-11 grudnia, godz. 19, premiera), później w kolejnym tygodniu (13-16 grudnia, godz. 19 oraz 17-18 grudnia, godz. 18). Młodzi aktorzy grać spektakl będą też w styczniu i lutym.

© AGENCJA wyborcza.pl

- Fot. Agnieszka Sadowska / Agencja Wyborcza.pl

Dyplom utraconej nadziei. Spektakl w Akademii Teatralnej

Ewelina Oleś (aktorka, w jednej ze scen wciela się m.in. w postać przywołującą część faktów z życia głównego bohatera i dokonującą w nietypowy sposób jego wiwisekcji): – Myślę, że to bardzo uniwersalne przedstawienie, można odbierać je na wielu poziomach. Mój rozdział to curriculum vitae głównego bohatera. Nie mam roli konkretnej postaci, mocno nakreślonej psychologicznie, jest w niej pewna dziwność. Gram bowiem... grzyba. Praca nad przedstawieniem bardzo dużo mnie nauczyła, to niesamowity proces poszukiwania prawdy, prawdy o świecie, o sobie, zresztą to cały czas trwa.

Piotr Gadomski: – Moja postać to Petrus, gram Jakuba Raniewskiego, który w trudnym momencie swojego życia postanawia zdobyć ośmiotysięcznik. A austeria to nasza gospoda, do której serdecznie zapraszamy. Pracując nad tym spektaklem, zastanawialiśmy się wspólnie, jak możemy nazwać nasz dyplom. Nazwaliśmy go ostatecznie dyplomem o utraconej nadziei. I tak myślę teraz, już po dłuższym czasie pracy nad przedstawieniem – to opowieść o straconej nadziei, wizji postrzegania świata, myśli.

REKLAMA

REKLAMA

Na spektakl zaprasza Marta Rau, prorektor do spraw filii Akademii Teatralnej w Białymstoku:

– Przedstawienie wyreżyserował Sebastian Majewski, nasz absolwent, bardzo się cieszę, że przyjął nasze zaproszenie. Zawsze staramy się zaprosić do realizacji osoby, które są twórcze, mają coś do powiedzenia. I tak dzieje się przy okazji tego spektaklu. „Austeria" jest intrygująca, nieoczywista, drążąca. To spektakl, który będzie stawiał pytania, a nie odpowiedzi. Warto go zobaczyć ze względu również na wspaniałych młodych ludzi, którzy w nim biorą udział i z których jestem bardzo dumna.

Upiorny korowód z martwym mitem pod pachą. "Szewcy" na nasze czasy
ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Spektakl. Austeria, osobne dzieło

Pracujący z białostockimi studentami Sebastian Majewski to znany reżyser, dramaturg i aktor pochodzący z Wrocławia. W 1997 roku debiutował jako reżyser inscenizacją książki Olgi Tokarczuk „Prawiek i inne czasy" w Teatrze Wierszalin, później realizował spektakle w wielu różnych polskich teatrach. Jako dramaturg współtworzył wraz z Janem Klatą m.in. głośne przedstawienie „Transfer!" we Wrocławskim Teatrze Współczesnym, pracował (również jako zastępca dyrektora lub dyrektor artystyczny) z takimi teatrami jak m.in. Tatr Dramatyczny w Wałbrzychu, Narodowy Stary Tatr w Krakowie, Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi. Jako dramaturg Majewski współpracuje m.in. z Krzysztofem Garbaczewskim, Marcinem Liberem, Piotrem Ratajczakiem oraz Natalią Korczakowską. Jest założycielem awangardowej formacji Scena Witkacego.wro.

REKLAMA

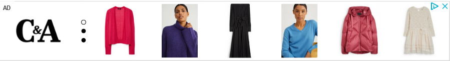

– Wracam do Białegostoku po 25 latach z zupełnie innym bagażem życiowym niż ten, z którym wyjeżdżałem. Przyznam, że przez ten czas nie byłem w Białymstoku, nie byłem też w szkole. Miasto bardzo się zmieniło – mówi Sebastian Majewski (reżyser, autor tekstu i scenografii). – Bardzo się cieszę się, że studenci, których tu spotkałem, okazali się fantastycznym materiałem dla współczesnego teatru. Bardzo ciekawie się z nimi pracuje. Spektakl „Austeria" nawiązuje tytułem do powieści Juliana Stryjkowskiego z roku 1966, jak i do filmu z roku 1983 w reżyserii Jerzego Kawalerowicza. Ale to też takie trochę nawiązanie perwersyjne, bo tak naprawdę nasz spektakl nie ma nic wspólnego ani z filmem, ani ze Stryjkowskim. Jest osobnym dziełem. Nasza austeria to gospoda, którą prowadzą grzyby, mycelium, bardzo popularny dziś element świata roślinnego. Opowiadamy o tym, co grzybnia może zrobić ze światem, co ludzie mogą zrobić ze światem. W spektaklu zderza się i optymizm młodych aktorów, i mój pesymizm, moje wkurwienie, że ten świat tak im popsuto.

REKLAMA

Fot. Agnieszka Sadowska / Agencja Wyborcza.pl

Spektakl jest pełen śpiewu, ruchu i żywiołowych scen zbiorowych.

– Ruch jest integralną częścią całości. Gdy mówimy o wspólnotowości, bez ruchu zwyczajnie ta opowieść nie da rady – mówi autorka choreografii Dorota Furmaniuk. – Budując choreografię w tym przedstawieniu, wychodziliśmy od improwizacji. Zderza się tu 13 różnych osobowości, każda z nich jest inna, starałam się podczas pracy dostrzec różne rzeczy w postaciach i aktorach i przekuć to potem w choreografię.

Spektakl. Grzyby smakują, trują, odlatują

Twórcy spektaklu podrzucają też różne obiecujące tropy w swojej zapowiedzi spektaklu, dołączonej do informacji o dyplomie:

REKLAMA

AD
SOXO

A przeczytać tam możemy m.in.: „austeria restauracja pomiędzy austrią i australią.

Najpierw wyjaśnijmy dwa rzeczowniki: dyplom i austeria.

REKLAMA

Dyplom, w przypadku szkoły teatralnej, to coś więcej niż kartka oprawiona w ramkę i powieszona na ścianie. Bo dyplom to specyficzny rodzaj spektaklu. Teatr, ale jeszcze w szkole. I szkoła, ale już na scenie. Do tego: widzowie, repertuar, oczekiwania, spełnienia, zaskoczenia i zawody. Sukcesy i niepowodzenia. Czyli to wszystko, co jest solą teatru, a co nagle wdziera się w pluszowe mury szkoły.

Pył, dym, laboratorium rzeczy niewidzialnych. Spektakl Grupy Coincidentia zabiera nas w nicość

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Austeria to gospoda. I powieść. I film. Powieść Juliana Stryjkowskiego jest z roku 1966, a film w reżyserii Jerzego Kawalerowicza z 1983.

Spektakl dyplomowy pod tytułem "Austeria" nie ma nic wspólnego ani z filmem, ani ze Stryjkowskim. Jest osobnym dziełem. Data jego premiery to 10 grudnia 2022 roku.

Na tych wyjaśnieniach trudno poprzestać. Bo kolejne słowa proszą się o rozczytanie:

Grzyby – najbardziej gorący temat sezonu 2021/2022. Jak wiemy, grzyby smakują, grzyby trują, grzyby odlatują i myślą.

Graal – święte naczynie i bezbożne narracje i mity. Król Artur i Richard Wagner.

Uran – pierwiastek oraz śmierć.

Neptun – ósma planeta od słońca. A nawet siódma.

YMCA – znana piosenka i manifest Village People, a także mniej znana szkoła i bardzo popularny sport, czyli siatkówka.

Sens – impuls, którego szuka człowiek, a co najwyżej znajduje ludzkość, ale w formie erzacu, czyli podróbki.

Klucz – przedmiot, którego miejsce jest na śmietniku.

Interpretacja – wolność.

Widz – kobieta, mężczyzna, osoba, którą zapraszamy na spektakl "Austeria".

A wtedy wszystkie powyższe słowa ułożą się w zdania z podmiotem: ja.

Mamy taką nadzieję".

Spektakl trwa 20 minut, przeznaczony jest dla widzów 14+